



W medytacyjnym nastroju i głębokim skupieniu przeżywali „Listy św. Jana Apostoła” zgromadzeni w wejherowskiej kolegiacie uczestnicy 16. edycji Verba Sacra – Biblia Kaszubska. Znakomita muzyka Cezarego Paciorka /akordeon, piano/ pięknie zabrzmiała w wykonaniu Chóru Cantores Veiherovienses pod kierownictwem Tomasza Chyły /skrzypce/ oraz Darii Peleńskiej /śpiew/, Mai Miro-Wiśniewskiej /flet/, Ireneusza Kaczmaro /instrumenty perkusyjne/. Danuta Stenka po mistrzowsku oddała przesłanie Apostoła, szczególnie akcentując fragmenty o miłości wzajemnej. Na zakończenie chór wyszedł do uczestników i śpiewając „Kyrie eleison” przekazywał im zapalone świece. Niezwykły charakter tej edycji podkreślał program, w którym znalazł się tekst Listów przepisany przez Danutę Stenkę. Poniżej komentarz o. prof. dr hab. Adama Ryszarda Sikory OFM. *Listy św. Jana* są 195 premierą Verba Sacra i inaugurują 20. rok istnienia cyklu.

To wam oznajmiamy, co było od początku (1 J 1,1)

Komentarz biblijno-pastoralny

Bóg je miłota,

a chto trwô w miłoce,

trwô w Bògù,

a Bóg trwô w nim.. (1 J 4,16)

Po ubiegłorocznej lekturze Apokalipsy św. Jana Apostoła, jedynymi pismami tego uмиłowanego ucznia Jezusa, które jeszcze nie wybrzmiały po kaszubsku, są trzy jego listy. Właśnie w dzisiejszy wieczór zaprezentuje nam je tutaj, w czcigodnej przestrzeni kolegiaty wejherowskiej Pani Danuta Stenka, której mistrzowskiej interpretacji tekstów biblijnych z tą samą niecierpliwością oczekujemy co roku. Wdzięczni jesteśmy Panu Bogu i wielu ludziom, którzy stwarzają nam tę możliwość spotkań z Biblią po kaszubsku. Panu Prezydentowi Krzysztofowi Hildebrandowi, ks. prałatowi Tadeuszowi Reszka, proboszczowi kolegiaty, Panu reżyserowi Przemysławowi Basińskiemu i wszystkim ich Współpracownikom, składamy jak

najserdeczniejsze podziękowania za troskę o zarówno głęboko duchowy, jak i estetyczno-kulturalny wymiar tych spotkań.

Przed nami dzisiaj trzy Listy św. Jana Apostoła, który był synem Zebedeusza i bratem Jakuba Starszego. Jak wiemy, ten uczeń Jezusa pozostawił po sobie wyjątkową Ewangelię, poprzez którą nie tylko w sposób wyjątkowo głęboki ukazał osobę Chrystusa i Jego naukę, ale poprzez którą także otworzył przed czytelnikami swoje serce, szczególne zjednoczone przez miłość z Sercem Zbawiciela. Już w II wieku, wczesnochrześcijański teolog, Ojciec Kościoła, św. Klemens Aleksandryjski nazwał tę Ewangelię duchową, a jego uczeń, Orygenes, wybitny teolog i pisarz chrześcijański z III wieku, po jej lekturze napisał tak: „Kwiatem Pisma Świętego są Ewangelie, a kwiatem Ewangelii jest Ewangelia Jana, której głębokiego i tajemniczego sensu nigdy nie będzie można pojąć”. Św. Jan pozostawił nam także Apokalipsę, której zasadnicza część powstała na wyspie Patmos, gdzie przebywał on jako zesłaniec z powodu głoszenia Ewangelii. Obszerne fragmenty tej Księgi słyszeliśmy w czasie ubiegłorocznych Verba Sacra w Wejherowie. Niektóre fragmenty zostały przetłumaczone z języka greckiego na kaszubski na tej wyspie parę miesięcy wcześniej, a na ekranach mogliśmy oglądać i posłuchać Panią Danutę Stenkę czytającą Apokalipsę na Patmos.

Wszystkie dzieła św. Jana Apostoła: Ewangelia, Listy i Apokalipsa należą do zbioru zwanego przez tradycję *Corpus Iohanneum*. Z Ewangelią Janową najsilniej treściowo związany jest Pierwszy List św. Jana; luźniej, gdy chodzi o treść Drugi i Trzeci. Listy stanowią wspaniały dokument teologii i duchowości Kościołów Janowych w Azji Mniejszej. Wybitny teolog protestancki Oscar Cullmann wskazywał, że wszystkie „Listy Jana były pisane w duchu świetlanej kontemplacji”. Najprawdopodobniej zostały napisane w Efezie, a czas ich powstania ustala się na ostatnią dekadę I w., ewentualnie na przełom I i II w. O ile w Pierwszym Liście znajdują się mądrze zespolone fundamentalne idee dogmatu, moralności i mistyki chrześcijańskiej” (F. M. Braun), o tyle w dwóch pozostałych czytelnik ma możliwość wejścia w życie gmin małoazjatyckich w ostatnich latach I wieku chrześcijaństwa.

W Pierwszym Liście św. Jana, wbrew klasycznej epistolografii, nie ma mowy ani o nadawcy, ani o konkretnych adresatach. Nie ma w nim też oczekiwanych na początku i końcu pozdrowień. „Pierwszy List Janowy odznacza się swoistą strukturą słowną i tematyką teologiczną. Strukturę słowną Listu możemy porównać do spirali: pewne słowa, zwroty pojawiają się cyklicznie, nabierają nowych znaczeń, niejako dojrzewają, w miarę jak rozwija się tkanka słowna. Można również porównać ją do medytacji, kiedy człowiek wchodzi głębiej w poszczególne tematy, widzi ich wzajemne powiązania, chociaż nie musi się to odbywać według ściśle określonego porządku” (Ks. J. Chmiel).

Wielu uczonych uważa, że Pierwszy List św. Jana jest homilią wygłoszoną dla nowo ochrzczonych. Potwierdza to między innymi wiele wyrażen odnoszących się do liturgii chrztu. Okazją jednak do napisania Listu była działalność fałszywych nauczycieli, którzy byli gnostykami (przypisywali sobie oni specjalną *gnosis* – wiedzę czy mądrość – idącą często w parze z obojętnością wobec moralnego porządku, przypisującymi sobie znajomość Boga (2,4; 4,8), miłość do Boga (4,20) oraz łączność duchową z Bogiem (1,6; 2,6.9), przewyższające dokonania zwykłych chrześcijan. Zaprzeczali, że Jezus jest Mesjaszem (2,22), Synem Bożym (4,15; 5,5), i że przyszedł w ciele (4,2). Św. Jan zdecydowanie się im przeciwstawia. Przede wszystkim jednak pragnie przywieść adresatów do rozumienia wzniosłości ich chrześcijańskiej kondycji. Chrześcijańską egzystencję określa jako żywotny związek z Bogiem. Chodzi tu o narodziny do życia Bożego, duchową łączność z Ojcem i Synem. Pismo o tak wzniosłej duchowości, zachowuje ścisłą i stałą więź ze światem ludzi, co świadczy o prostym i wymagającym realizmie moralnym: łączność duchowa z Bogiem, uczestnictwo w Bożym życiu jest niemożliwe bez absolutnej wierności przykazaniom.

W dwóch następnych Listach autor przedstawia się jako „prezbiter”, to znaczy „starszy”. Z pewnością określenie to wskazuje nie tyle na jego wiek, ile na autorytet, jakim cieszył się wśród chrześcijan. Drugi List skierowany jest do „Wybranej Pani i do jej dzieci”, w których już najstarsza tradycja widziała członków lokalnej wspólnoty uczniów Jezusa, najprawdopodobniej gdzieś na terenie Azji Mniejszej. Nadawca Listu pragnie zarówno podnieść wspólnotę na duchu, jak i ostrzec ją przed groźnymi niebezpieczeństwami. Prawdopodobnie głównym zagrożeniem jest to, o czym pisał już autor Pierwszego Listu. A mianowicie zaprzeczanie, że „Jezus jako Chrystus przyszedł w ciele” (w. 7) z wszystkimi wynikającymi z tego konsekwencjami. Stąd też Prezbiter zabrania wspólnocie kontaktu z fałszywymi nauczycielami (w. 10) i zachęca do trwania w nauce Chrystusa oraz wzajemnej miłości, która jest realizacją nowego przykazania Chrystusa (w. 5n). Zapowiada jednocześnie swoją wizytę w tej wspólnocie.

Trzeci List został napisany najprawdopodobniej wcześniej niż Listy 1 i 2, czyli jeszcze przed eskalacją zagrożeń ze strony fałszywych nauczycieli. W Liście tym autor zwraca się również do bliżej nieznannej grupy wiernych, zachęcając ich do przyjęcia przysłanych przez niego misjonarzy (5-8). Z Listu dowiadujemy się, że Gajus, wierny uczeń autora Listu i bezpośredni adresat Listu, wyróżnia się wielkoduszną gościnnością względem braci, którzy odwiedzają gminę. Nieprzychylny natomiast wędrownym kaznodziejom jest dotychczasowy przełożony wspólnoty, Diotrefes (9-10), którego postawa z pewnością niekorzystnie wpływała na część członków wspólnoty. Trzeci List odzwierciedla zatem sytuację konfliktu między dwoma sposobami sprawowania władzy w pierwotnym Kościele. Wyłania się jednak z za niego przede wszystkim autorytet *prezbitera*, który poprzez swego emisariusza Demetriusza, pragnie sprawy uporządkować. Także on sam pragnie przybyć do tej wspólnoty i „osobiście porozmawiać” (w. 14). Prezbiter swoją postawą przypomina św. Pawła, żywo reagującego na wszelkie błędy doktrynalne i niemogące etyczne, pojawiające się we wspólnotach chrześcijańskich.

Tłumaczenia trzech Listów Janowych dokonałem z języka greckiego na kaszubski wiosną 2018 roku, kończąc w ten sposób przekład wszystkich Pism św. Jana Apostoła na język kaszubski.

Korekty językowej dokonała Pani Danuta Pioch, której w tym miejscu wyrażam moje szczerze podziękowanie. Muzykę specjalnie na dzisiejszą prezentację przygotował Pan Cezary Paciorek, opracowujący już od kilku już lat misterne aranżacje z wielkim wyczuciem i estymą dla tekstu biblijnego.

Listy św. Jana Apostoła pozwalają nam spotkać się z żywymi problemami Kościoła I wieku oraz z samą osobą Apostoła, wprowadzającego adresatów ówczesnych i wiernych każdego wieku w głębię duchowości chrześcijańskiej. Ostatni, żyjący wówczas Apostoł Chrystusa, z całą mocą i autorytetem naocznego świadka przekazuje nam orędzie o tym, „co było od początku, cośmy usłyszeli o Słowie życia, co ujrzeliśmy własnymi oczami, na co patrzyliśmy i czego dotykały nasze ręce” (1 J 1,1). Dajmy się prowadzić Umiłowanemu uczniowi Pana po subtelnych ścieżkach ewangelicznej nauki.

O. prof. dr hab. Adam R. Sikora OFM